

# Kobik, SMOK (ft. Kabe)

Nie walę w nos  
Ja nie walę w nos  
Za to jaram jak Smok  
Nie wiem czy to błąd  
Nie walę w nos  
Ja nie walę w nos  
Nade mną gruba łuna  
Ale to nie smog

Siema, witam, jak leci  
A nowe, ciuchy, stare sieci, najs  
Moje miasto to nie Wonderland  
Chyba że masz mordo bordeline  
Im śmierdzi skun, mi śmierdzi fałsz  
I składam ich jakby składał v  
Fajnie byłby mieć w domu krzak pachnący ładniej niż wunder baum  
I ciągle tyram  
I przypał  
Sąsiadka, co tego nie tyka  
O nie  
Się nie podoba mieszkanie na blokach  
To pakuj manatki i w pizdu zawijaj na wieś  
Jak Biggie chciałem mieć te Versace 6  
XXI wiek, czego ty od nas chcesz

Ja nie walę w nos  
Co ty mordo?  
Ja tam wole wąs  
I tylko na pasu wąż  
I tylko na pasu wąż  
Ja nie walę w nos  
Co ty mordo, pytają mnie wciąż  
Bo dokoła wciąż  
Bo dokoła wciąż  
Wciąż blok tu wciąga ludzi na ostro  
I jak nie wóda to proch kręci wiarę jak go pro  
jak go pro

naprawdę można mieć dość  
wszystko z głową mordo, czy alko, linia czy joint

Nie walę w nos  
Ja nie walę w nos  
Za to jaram jak Smok  
Nie wiem czy to błąd  
Nie walę w nos  
Ja nie walę w nos  
Nade mną gruba łuna  
Ale to nie smog

[Kabe:]

Nie wale w nos, bo palimy wąs  
Nie ma przecieru a robimy sos  
Na zdjęciu z dowodu zjarany jak bong  
Jak nie palę z rana to wkurwiony jestem jak smok  
Podaj mi top  
Codziennie spuchnięta morda  
Znowu do nocy kopcilem lolka  
Nie palę jak Maradona, w bletę zawijam jak anakonda  
Miliony flow i odmian  
Kobik i Kabe – styl Kalifornia  
Ktoś znowu sypie kokona  
Nie walę w nos, bo jaram jak smok  
Jointy, redbul, oczy jak redroom

Trawą jebie w butiku  
Diabła kręcę jak Looney Tunes  
Stoję przed majkiem  
Wciągam te wasze linijki  
Nic mnie nie klepie  
Wchodzę do rap gry  
Popatrz na wyniki – kurwo, gramy u siebie  
Marlboro Lighty tylko do blantów  
W chuj haszysz oponą jebie  
Upalony tak że już nic nie widzę, a dalej idę przed siebie  
(wers po francusku)  
Mordo, na chuj się patrzysz,  
Cały twój blok to pali

Nie walę w nos  
Ja nie walę w nos  
Za to jaram jak Smok  
Nie wiem czy to błąd  
Nie walę w nos  
Ja nie walę w nos  
Nade mną gruba łuna  
Ale to nie smog